

prof. zwyczaj. dr hab. Marian Filar
Katedra Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej
Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu

Seksualne wykorzystywanie dzieci w świetle polskiego kodeksu karnego (na tle prawno-porównawczym)

W artykule przedstawione są przepisy nowego polskiego kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r., odnoszące się do zjawiska określanego w kryminologii jako seksualne wykorzystywanie dzieci, w szczególności przepisy art. 200 i 201 kk. Omówione zostały również zasady orzecznictwa w sytuacjach, gdy doprowadzenie małoletniego do czynów opisanych w tych artykułach przybiera formę wykonawczą, które stanowią równocześnie wy-czerpanie znamion innych przestępstw seksualnych opisanych w polskim kodeksie kar-nym. Zarysowane zostały ogóle tendencje dotyczące prawnych regulacji omawianych kwestii w ustawodawstwach innych państw.

1. Prawnokarna ochrona nietykalności płciowej nieletnich ze społecznego punktu widzenia podyktowana jest dwoma zasadniczymi względami:

- osobowość i psychika nieletniego nie osiąga z reguły takiego stopnia ukształtowania, w szczególności zaś przyswojenia na podłożu racjonalnej refleksji systemu norm moralno-obyczajowych oraz rozeznania znaczenia funkcji płciowości w życiu społecznym i indywidualnym, które pozwoliłoby na podjęcie ważnej prawnie i mogącej być uznaną za relewantną społecznie decyzji w zakresie dyspozycji swoim życiem płciowym. W tym kontekście

czynny tego rodzaju wymierzone są w tzw. wolność seksualną, czyli swobodę dyspozycji płciowej (tj. swobodę od wszelkich form przymuszenia seksualnego),

- zbyt wczesne rozbudzenie seksualne nieletniego może wpłynąć niekorzystnie na jego dalszy rozwój psychiczny i fizyczny oraz na jego kondycję społeczną (biorąc zwłaszcza pod uwagę biologiczno-społeczne konsekwencje zbliżeń płciowych (m.in. ewentualne ojcostwo lub macierzyństwo).

Dlatego też penalizacja tego typu zachowań jest w prawie karnym powszechna tak w aspekcie historycznym, jak i *de lege lata*¹.

¹ Choć odnotować też należy poglądy, że opiera się ona często na obiegowych, przyjmowanych emocjonalnie tezach a nie na naukowych danych, gdyż akty tego rodzaju nie są ani zawsze szkodliwe, ani zawsze nieszkodliwe, zaś największym płynącym z nich niebezpieczeństwem dla dziecka jest paniczna reakcja sprawcy, obawiającego się potępienia społecznego, często zaś samo postępowanie karne o te czyny są dla dziecka bardziej traumatyzujące i szkodliwe niż sam czyn – patrz np. A. E. Brauneck, *Kriminologie der Sexualdelicte*, Hamburg 1970, E. Brongersma, *Over pedofilien en kinderlokkers* 11/18 – 21/1975 r.

2. Zagadnienie seksualnego wykorzystywania dzieci jest w Polsce w aspekcie kryminologicznym stosunkowo słabo opracowane. W zasadzie nie dysponujemy nawet zweryfikowanymi danymi na temat rozmiarów tego zjawiska. Pozostaje nam więc w tym względzie uplasowanie się między uspokajającym stwierdzeniem, sformułowanym pod koniec lat 80. przez Lwa-Starowicza, iż nie jest to problem społeczny, który dotyczyłby naszego kraju², a iście katastroficznym spostrzeżeniem V. Konarskiej-Wrzosek, uczynionym w 10 lat później, iż mamy tu do czynienia z istną „epidemią końca XX w.”³. Także prace o charakterze psychologiczno-socjologicznym i pedagogicznym w tym zakresie są dość nieliczne i poświęcone raczej szerszemu kontekstowi, gdzie rozważania nad seksualnym wykorzystywaniem dzieci stanowią jedynie zagadnienia marginalne⁴. Równie skąpe informacje posiadamy w szczególnie ważnym i charakterystycznym dla tej dziedziny aspekcie, odnoszącym się do seksualnego wykorzystywania dzieci w rodzinie, tak iż trudno zaiste zweryfikować w warunkach polskich słynne powiedzenie jednego z kryminologów amerykańskich, iż „najniebezpieczniejszym miejscem pod słońcem jest dom rodzinny po zmroku”. Według cytowanych przez V. Konarską-Wrzosek fragmentarycznych wycinkowych badań polskich, 5,4% nieletnich dziewcząt oraz 1,9% chłopców staje się ofiarami czynów lubieżnych o znacznej „intensywności” seksualnej, zaś 9% takich dziewcząt oraz 2% chłopców jest doprowadzanych do dotykania narządów płciowych osób dorosłych. 2%–3% nieletnich dziewcząt staje się ofiarami

wymuszeń seksualnych o kazirodczym charakterze ze strony ojców, zaś ofiarami takich czynów pada 1% chłopców. W rodzinach alkoholików odsetek nieletnich dziewcząt zmuszanych przez ojców do kazirodztwa sięga zaś 14%⁵.

Liczba ujawnionych w Polsce przypadków kazirodztwa w ostatnim dziesięcioleciu wykazywała tendencję falującą i wahała się między 33 (1990 r.) a 110 (1994 r.) przypadkami rocznie. Według szacunków kryminologów, stanowi to niewielki ułamek procenta czynów faktycznie popełnianych⁶. Nie wiemy też, jaki procent wśród ofiar tego przestępstwa stanowią małoletni i jaka ich część została na nich wymuszona, a jaka była wynikiem dobrowolnych kontaktów, choć cytowany wyżej autor jest zdania, iż zdecydowanie dominują tu wymuszenia w stosunku do dzieci.

W 1999 r. stwierdzono 14 przestępstw z art. 200 § 2 kk (utrwalanie treści pornograficznych i z udziałem małoletnich) i 53 przestępstwa z art. 202 § 3 kk (produkowanie i proliferacja treści pornograficznych udziałem małoletnich).

Co do innych przestępstw seksualnych popełnionych w stosunku do małoletnich brak w piśmiennictwie polskim jakichkolwiek zweryfikowanych danych. Nie w pełni przydatne, choć rzucające określone światło na dynamikę tego zjawiska, są oficjalne statystyki kryminalne. I tak, jeśli w 1980 r. liczba ujawnionych przestępstw tzw. czynu lubieżnego z nieletnim (art. 176 kk z 1969 r. i art. 200 § 1 kk z 1997 r.) sięgała 900, to w 1997 r. było ich już 2210, i choć w latach 1998 i 1999 liczba ta spadła do odpowiednio 1876 i 1673 dynamika tego wzrostu

² Patrz Z. Lew-Starowicz, *Seks nietypowy*, Warszawa 1988, s. 143.

³ V. Konarska-Wrzosek, *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999, s. 65.

⁴ Patrz np. U. Świętochowska, J. Urbański, *Zjawiska patologii społecznej wśród dzieci i młodzieży*, w: *Patologia społeczna wśród dzieci i młodzieży*, Słupsk 1993. Nawet interesująca praca K. Marzec-Holka, *Przemoc seksualna wobec dziecka. Studium pedagogiczno-kryminologiczne* (Bydgoszcz 1999), ze względu na niedoskonałości warsztatu kryminologicznego, nie daje nam kompleksowego obrazu zjawiska, choć niewątpliwie zwraca uwagę na jego różnorodność, ciekawe aspekty fenomenologiczne.

⁵ V. Konarska-Wrzosek, op. cit., s. 65–66. Autorka wyraża dalej pogląd, iż skala tego zjawiska jest znacznie większa, a przypadki ujawnione „stanowią jedynie wierzchołek góry lodowej”. Niekiedy w opracowaniach publicznych różnorodność dane w tym względzie nie posiadają dającego się zweryfikować naukowego waloru warsztatowego i trudno byłoby je „serio” powoływać.

⁶ Patrz J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 252.

jest bezdyskusyjna (nawet przy uwzględnieniu prawdopodobnego spadku tzw. ciemnej liczby). Doprowadziła ona do sytuacji, w której liczba ujawnionych przestępstw tego rodzaju w ostatnich latach osiąga, a niekiedy nawet przekracza liczbę ujawnionych przestępstw zgwałcenia, które to do niedawna miały największy udział w ogólnej liczbie wszystkich przestępstw seksualnych. Tak więc, choć precyzyjne ustalenie rozmiarów tej przestępczości jest zadaniem trudnym i w Polsce nigdy nie było dokonane w sposób zadowalający, zjawiska z pewnością nie można bagatelizować, nawet gdy niekiedy, zwłaszcza w publicystyce, przedstawione jest zbyt drastycznie.

4. Nowy polski kodeks karny z 6 czerwca 1997 r. (z mocą obowiązującą od 1 września 1998 r.) zawiera liczne przepisy, które odnosić się mogą do zjawiska określanego w kryminologii jako seksualne wykorzystywanie dzieci. Zachowania tego typu, w zależności od dalszych okoliczności z nimi związanych, mogą być karane w oparciu o kilka odrębnych, formułujących określone przestępstwa seksualne przepisów⁷.

Podstawowe znaczenie ma tu przepis art. 200 § 1. Stanowi on co następuje: „Kto doprowadza małoletniego poniżej lat 15 do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wyko-

I tak, jeśli w 1980 r. liczba ujawnionych przestępstw tzw. czynu lubieżnego z nieletnim sięgała 900, to w 1997 r. było ich już 2210, i choć w latach 1998 i 1999 liczba ta spadła do odpowiednio 1876 i 1673 dynamika tego wzrostu jest bezdyskusyjna. Doprowadziła ona do sytuacji, w której liczba ujawnionych przestępstw tego rodzaju w ostatnich latach osiąga, a niekiedy nawet przekracza liczbę ujawnionych przestępstw zgwałcenia, które to do niedawna miały największy udział w ogólnej liczbie wszystkich przestępstw seksualnych.

3. Zagadnienie zyskało na szczególnym znaczeniu ze względu na prawno-międzynarodowe zobowiązania Polski, wynikające z faktu ratyfikacji przez nasze państwo (patrz DzU z 1991 r., nr 120, poz. 526) Konwencji Praw Dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 r. Na mocy jej art. 34 państwa-sygnatariusze zobowiązują się do ochrony dzieci „przed wszelkimi formami wyzysku i nadużyć seksualnych”, w szczególności przed nakłanianiem i zmuszaniem dzieci do jakichkolwiek nielegalnych działań seksualnych, wykorzystywaniu ich do prostytucji lub innych nielegalnych praktyk seksualnych oraz do produkcji przedmiotów i materiałów pornograficznych.

nania takiej czynności podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat”.

Wyjaśnienia wymagają tu przede wszystkim dwa pojęcia: obcowanie płciowe i inne czynności seksualne oraz doprowadzenie.

Obcowanie płciowe obejmuje swym przedmiotowym zakresem przede wszystkim klasyczny akt spółkowania heteroseksualnego (wprowadzenie członka do pochwy), ale także wszelkie inne akty, stanowiące surogaty takiego spółkowania, traktowane przez sprawcę jako ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu. Chodzi tu jednak wyłącznie o takie czynności, które polegają na bezpośrednim kontakcie płciowych części ciała jednego z uczestników aktu z częściami ciała dru-

⁷ Stąd też między innymi kłopoty z ustaleniem faktycznym rozmiarów tej przestępczości, gdyż jednostka taka nie jest w nomenklaturze oficjalnych statystyk kryminalnych w Polsce wyodrębniana, a więc czyny o takim charakterze plasowane być mogą statystycznie w kontekście kilku różnych, statystycznie wyodrębnianych przestępstw.

giego uczestnika, które, co prawda, obiektywnie płciowe nie są, jednak sprawca traktuje je jako takie, realizując w ten sposób swe libido (np. wprowadzenie członka do ust lub odbytu). Innymi słowy, organy płciowe jednego z uczestników takiego aktu (najczęściej sprawcy, choć niewykluczona jest i sytuacja odwrotna) wprowadzane są do ciała drugiego uczestnika drogą „normalną” lub „nienormalną”⁸.

Inna czynność seksualna natomiast to takie zachowanie się, które nie mieszcząc się, co prawda, w opisanym wyżej pojęciu obcowania płciowego jest związane z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka i przedmiotowo polega na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu się ofiary. Gama tych zachowań może być przedmiotowo szeroka i trudno się silić na ich kazuistyczne wyliczenie. Należy jednak podkreślić, że niezbędnym wymogiem jest tu kontakt **cielesny** uczestników takiego czynu lub przynajmniej cielesne i mające charakter seksualny zaangażowanie ofiary⁹. Praktycznie w grę wchodzić tu będą różnorodne formy „obmacywania” ofiary w obrębie jej narządów płciowych (także przez bieliznę lub odzież), podejmowanie takich czynności, jak pieszczoty i pocałunki, ale także np. doprowadzenie ofiary do onanizowania sprawcy, do obnażania lub onanizowania się, wykonania określonych cielesnych manipulacji czy ekspozycji seksualnych itp.

Podkreślić jednak należy, iż nie stanowi wyczerpania znamion tego przestępstwa doprowadzenie ofiary do uczestnictwa w wydarzeniach o ogólnie seksualnym charakterze, w które nie jest ona jednak zaangażowana cielesnie (np. obnażanie się sprawcy lub jego onanizowanie się na oczach nieletniego, podejmowanie przez sprawcę obcowania płciowe-

go z inną osobą), chociażby obecność nieletniego była tu dla osoby czynów takich dokonującej stymulatorem jej seksualnych zachowań. Tym bardziej za „inną czynność seksualną” nie może być uznany nieprzyzwoity gest lub słowo (np. opowiadanie nieprzyzwoitych „kawałów”). Czynny tego rodzaju stanowić mogą natomiast niekiedy inny rodzaj przestępstwa (np. z art. 191 kk).

Trzeba tu dodatkowo zwrócić uwagę na konieczność powiązania tych zachowań z tzw. stroną podmiotową czynu. Chodzi o to, by zachowania takie (np. pieszczoty lub pocałunki) były wyrazem niewątpliwej seksualnej intencji motywacji czy pobudki dokonującej jej osoby. Czym innym będą bowiem pieszczoty rodziców w stosunku do dziecka (w postaci np. całowania pośladków), czym innym zaś identyczna przedmiotowo czynność pedofila. Zwracać też należy niekiedy uwagę na kontekst kulturowy danego zachowania (np. trudno będzie uznać za „inną czynność seksualną” pozbawione wszelkiej intencji seksualnej klepięcie w pośladek przez trenera dziewczęcej drużyny koszykówki zawodniczki wbiegającej na boisko dla dodania jej animuszu).

Doprowadzenie oznacza przyczynowy rezultat wszelkich form zachowania się sprawcy, owocującego podjęciem przez małoletniego czynności opisaną w art. 201 § 1 kk lub do poddania się takiej czynności. Sprawca musi tu być jednak stroną aktywną, wpływającą na wolę pokrzywdzonego jakimikolwiek metodami zdatnymi do wywarcia wpływu na tą wolę lub przynajmniej doprowadzenie takimi metodami nieletniego do stanu, w którym nie będzie on obiektywnie w stanie przejawiać lub zrealizować swej woli w tym względzie. Pojęcie doprowadzenia rozumieć należy jednak możliwie jak najszerszej, jako podjęcie jakichkolwiek zachowań

⁸ Patrz M. Filar, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1997, s. 20.

⁹ Pogląd taki, będący zresztą powtórzeniem poglądów autora niniejszego opracowania zawartych między innymi w cytowanym powyżej *Komentarzu*, wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z 19 maja 1999 r. IKZP 17/99, OSP nr 12, poz. 224 – patrz tam glosa J. Warylewskiego, s. 633–637.

mających zaowocować stworzeniem sytuacji, w której nieletni podejmie określone w przepisie czynności płciowe.

Z dwoma omówionymi wyżej podstawowymi znamionami przestępstwa z art. 200 § 1 kk wiąże się konieczność wyjaśnienia relacji tego przepisu do dawnego art. 176 kk z 1969 r., który posługiwał się tu formułą: „kto **dopuszcza się czynu lubieżnego** względem (...) osoby poniżej lat 15”.

Jeżeli pominiemy tu kwestię rezygnacji przez art. 200 § 1 z anachronicznego już dziś pojęcia czynu lubieżnego, i przyjmujemy nawet, iż obecna formuła, określająca przedmiotową istotę inkryminowanego czynu (obcowanie płciowe i inna czynność seksualna), jest praktycznie jedynie zobiektywizowanym synonimem pojęcia „czyn lubieżny”¹⁰, zwrócić uwagę należy na dwie istotne różnice:

a) przestępstwo z art. 176 kk z 1969 r. było tzw. przestępstwem własnoręcznym, tj. jego sprawca musiał **sam** podjąć z nieletnią ofiarą określone czynności seksualne. Przestępstwo z art. 200 § 1 nowego kk nie ma natomiast takiego charakteru, a więc jego sprawcą może być także i ten, który doprowadził nieletniego do czynu podjętego następnie przez inną osobę, sam czynu takiego nie podejmując. Różnica ta nie ma jednak większego praktycznego znaczenia, gdyż kazuistyka wskazuje, że praktycznie doprowadzający sprawca sam następnie podejmuje wobec nieletniego określone czyny seksualne;

b) formuła art. 176 kk z 1969 r. oznaczała, iż **każde** podjęcie z małoletnim poniżej lat 15 czynu lubieżnego stanowiło przestępstwo całkowicie niezależne od nastawienia woli, czy też nawet określonych prze-

jawów aktywności małoletniego w tym względzie. Tak więc nie tylko zgoda, ale nawet inspiracja czy namowa małoletniego adresowana do jego partnera seksualnego nie powodowała wyłączenia przestępczości takiego czynu, i **każdy**, podejmujący z małoletnim czyn lubieżny, ponosił za to odpowiedzialność karną (patrz np. wyrok SN z 14 lipca 1988 r. II KR 163/88 OSN KW 1988, nr 11–12 poz. 83) – ta różnica ma istotne znaczenie praktyczne.

Regulacja taka bardziej odpowiadała „poetyce” ujmowania tzw. przedmiotu ochrony prawnokarnej normy prawnej. Przyjęto tu więc domniemanie absolutne, iż osoba małoletnia nie jest w stanie podjąć ważnej prawnie decyzji w przedmiocie przyzwolenia na podjęcie z nią określonych czynności seksualnych, nie rozpoznaje bowiem należycie wszelkich jej realiów i implikacji. Każdy, kto podejmuje te czynności z taką osobą, narusza tym samym jej wolność seksualną nie dlatego, że narusza jej wolę w tym względzie (małoletni może bowiem na czynności takie zezwalać, a nawet je inspirować), lecz dlatego, że ofiara takiego czynu nie jest w stanie wyrazić prawnie relewantnej decyzji, co prawo traktuje jako tzw. domniemanie absolutne nie do obalenia (zbliżało to powyższe rozwiązanie do przyjętej w prawie amerykańskim konwencji traktowania tego czynu jako szczególnej formy zgwałcenia – tzw. *statutory rape*). Dlatego też w pierwotnej wersji projektu kk, autorstwa piszącego te słowa, zaaprobowanej ostatecznie przez Komisję Kodyfikacyjną¹¹, użyto sformułowania „dopuszcza się obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej”. Sformułowanie to z nieznanym

¹⁰ Formalnie biorąc, obecne uregulowanie zawęża jednak nieco zakres kryminalizacji, czyniąc dla niej niezbędnym cielesny kontakt fizyczny lub przynajmniej cielesną aktywność seksualną małoletniego. W piśmiennictwie i orzecznictwie na gruncie art. 176 kk z 1969 r. pojęcie „czynu lubieżnego” interpretowano natomiast w taki sposób, który nie wykluczał jego przyjęcia także i w przypadku braku cielesnej aktywności nieletniego i uznawano za wystarczające pozostawanie przez nieletniego jedynie w orbicie seksualnego zachowania się sprawcy uczestniczenie w nim jedynie intelektualnie (np. nieletni obserwował tylko obnażania się sprawcy czy onanizowanie się sprawcy, jeżeli jego obecność miała dla sprawcy określone znaczenie seksualne) – patrz np. wyrok SN z 18 kwietnia 1996 r. VKKN 10/96, „Prokuratora i Prawo” 1997, nr 1, poz. 3. Zagadnienie to szeroko omawia J. Warylewski, *Karnoprawna ochrona małoletniego przed wykorzystaniem seksualnym w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9, s. 92 i nast.

¹¹ Patrz tekst – dodatek do „Państwa i Prawa” 1994, nr 2.

bliżej powodów zamienione zostało w toku dalszych prac kodyfikacyjnych na użyte obecnie „doprowadza do...”, uzależniając tym samym karalność czynu z art. 200 § 1 kk od **aktywnej i inspirującej** postawy jego sprawcy. Tam więc, gdzie stroną aktywną

nia, które owocują przedmiotowo sytuacją, w której małoletni podejmie określone w przepisie czynności płciowe (np. osoba inspirowana przez nieletnią prostytutkę zaprowadza ją do swego mieszkania, gdzie odbywa z nią czynności płciowe).

Każdy, kto podejmuje z osobą małoletnią czynności seksualne, narusza tym samym jej wolność seksualną nie dlatego, że narusza jej wolę w tym względzie (małoletni może bowiem na czynności takie zezwalać, a nawet je inspirować), lecz dlatego, że ofiara takiego czynu nie jest w stanie wyrazić ważnej prawnie decyzji w przedmiocie przyzwolenia na te czynności.

i inspirującą jest małoletni (a więc jego partner nie doprowadza, lecz raczej ulega doprowadzeniu – np. w przypadku prostytucji nieletnich), odpowiedzialność karna nie może wchodzić w rachubę ze względu na niewyczerpanie przez seksualnego partnera osoby małoletniej znamienia „doprowadza”. Jedynym sposobem „uratowania” polityczno-kryminalnego sensu przepisu (pomijając jego nowelizację) jest więc niezwykle szerokie interpretowanie w drodze wykładni sądowej pojęcia „doprowadzenia”. Obejmować by ona więc musiała nie tylko przypadki, gdy sprawca jest stroną aktywną i inspirującą (nie tylko za pośrednictwem różnych form zmuszania, lecz i stosowania innych form nakłaniania, nie zawierających w sobie elementu przemocy lub groźby jak np. obietnicę określonych gratyfikacji, wprowadzenie w błąd np. zabawa „w doktora” itp., które w konsekwencji powodują, iż małoletni udziela przyzwolenia seksualnego), lecz nawet takie przypadki, gdy partner inspirującego seksualnie małoletniego podejmuje tę inspirację i kreuje następnie takie zachowa-

Wykładnia taka będzie miała jednak, jeśli nie wręcz charakter *contra legem*, to przynajmniej *preter legem* i będzie przykładem „naciągania” niezbyt przemyślanego prawa do potrzeb rzeczywistości. Do chwili obecnej brak jest orzeczenia Sądu Najwyższego, które by rozstrzygało tę kwestię¹².

Poważnym problemem praktycznym, związanym z zastosowaniem powyższego przepisu, może okazać się również kwalifikacja czynów seksualnych podejmowanych przez dwoje młodych ludzi przy pełnej wzajemnej zgodzie, a często i przy dużym zaangażowaniu uczuciowym w sytuacji, w której jeden z partnerów nie ukończył jeszcze 15. roku życia, drugi zaś granicę tę już przekroczył. Formalnie biorąc, partner taki wyczerpywać może znamiona art. 200 § 1 kk (jeżeli dopuszcza się „doprowadzenia”). Ponieważ jednak ingerencja prokuratora byłaby tu przykładem aktywności przysłowiowego słońca w składzie porcelany, stosować tu należałoby przepisy o znikomej szkodliwości społecznej czynu (art. 1 § 2 kk), która wyłącza jego przestępczość¹³.

¹³ Według ustawodawstwa niektórych stanów USA, czyn tego rodzaju nie jest karalny, jeżeli odbywa się za zgodą partnerów, a różnica wieku między nimi nie jest większa niż kilka lat (od 2 do 7). Szczegóły historyczne i prawnoporównawcze w tym względzie patrz J. Warylewski, *Karnoprawna ochrona małoletnich przed wykorzystaniem seksualnym*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 2.

¹² W kierunku likwidacji tego mankamentu zmierza redakcja art. 200 kk w tzw. prezydenckim projekcie nowelizacji kk (druk sejmowy nr 181 z 2001 r.), który jest obecnie przedmiotem procedury legislacyjnej, a który brzmi: „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej 15 lat lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej...”.

5. Jak uczy kazuistyka, doprowadzenie małoletniego do czynów opisanych w art. 200 § 1 przybiera często takie formy wykonawcze, które stanowią równocześnie wyczerpanie znamion innych przestępstw seksualnych, opisanych w polskim kk. Chodzi tu zwłaszcza o przestępstwo zgwałcenia (art. 197 kk), polegające na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego (§ 1) lub innej czynności seksualnej (§ 2) przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem. **Przemoc** w rozumieniu prawa karnego to takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które, przełamując lub uniemożliwiając opór zmuszanego, ma albo nie dopuścić do powstania lub zrealizowania jej decyzji woli (np. uderzeniem w głowę sprawca pozbawia ofiarę przytomności), albo, naciskając aktualnie wyrządzaną dolegliwością na procesy motywacyjne ofiary, ma nastawić jej decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku¹⁴.

Groźbą bezprawną (art. 115 § 12 kk) jest groźba popełnienia przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osoby mu najbliższej, jeśli wzbudza w nim ona uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozpowszechniania wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub osoby mu najbliższej (np. sprawca grozi ofierze pobiciem, gdy ta mu nie ulegnie).

Podstęp to takie zachowanie się sprawcy, który spowodował lub wyzyskał błąd ofiary w ramach przebiegu jej procesów motywacyjnych, w wyniku którego to błędu ofiara podjęła decyzję aprobującą czyn sprawcy (np. sprawca stworzył pozory badania lekarskiego), jak i takie zachowanie, które, powodując lub wyzyskując błąd ofiary, doprowadziło ją do takiego stanu, w którym nie mogła ona podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego (np. sprawca podstępnie odurzył ofiarę).

Jeżeli doprowadzenie małoletniego do jednego z czynów opisanych w art. 200 § 1 kk przybrało taką właśnie formę (było

przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem), czyn opisany w art. 200 § 1 kk pozostaje w tzw. rzeczywistym zbiegu przepisów ustawy (art. 11 § 2 kk) z art. 197 kk (zgwałcenie) i sąd skáže sprawcę co prawda za jedno przestępstwo (jeden czyn stanowić może tylko jedno przestępstwo – art. 11 § 1 kk), ale na podstawie wszystkich naruszonych przepisów, wymierzając mu karę przewidzianą przez przepis najsurowszy (art. 11 § 3 kk). Jeżeli sprawca dopuści się wobec małoletniego czynu przybierającego postać obcowania płciowego pod przymusem, nie będzie to miało praktycznego znaczenia dla orzekania kary, gdyż sankcja przewidziana za tę formę zgwałcenia (art. 197 § 1 kk) i za czyn przewidziany przez art. 200 § 1 kk jest identyczna (kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat). Natomiast jeżeli sprawca doprowadziłby małoletniego powyższymi metodami do tzw. innej czynności seksualnej, karę należałoby mu wymierzyć na podstawie art. 200 § 1 kk, gdyż jest ona surowsza niż przewidziana za zgwałcenie opisane w § 2 art. 197 kk, który to przepis w wypadku zmuszania do „innej czynności seksualnej” przewiduje karę od 3 miesięcy do 5 lat. Jeżeli sprawca w drodze opisanych wyżej środków doprowadziłby małoletniego do obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej, działając równocześnie ze szczególnym okrucieństwem lub z inną osobą (lub osobami – zgwałcenie zbiorowe), karę wymierzyć należałoby z art. 197 § 3 kk, gdyż jest ona surowsza niż przewiduje do art. 200 § 1 kk, i wynosi od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa i doktryny polskiej fakt, iż ofiarą zgwałcenia jest osoba małoletnia stanowi poważną okoliczność obciążającą przy wymiarze kary (patrz np. wyrok SN z 19 XI 1984 r. IIKR 237/84). Niemniej jednak sam fakt, iż ofiara zgwałcenia była osobą małoletnią nie może z góry przesądzić kwalifikacji takiego czynu, jak zgwałcenie ze szczególnym

¹⁴ Patrz M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Warszawa-Poznań 1974, s. 90.

okrucieństwem (art. 1197 § 3 kk), gdyż o tym decydują dalsze szczególne okoliczności czynu (patrz wyrok SN z 15 V 1986 r. IIKR 121/86, a zwłaszcza wyrok z 27 VI 1997 r. WA 16/97 OSP 5/1998, poz. 96 wraz z głosem M. Filara).

W tzw. rzeczywistym zbiegu przepisów ustawy (art. 11 § 2 kk) z przestępstwem z art. 200 § 1 kk pozostawać może również, ze względu na technikę doprowadzenia do zachowań seksualnych w przepisie tym opisanych, art. 199 kk. Stanowi on: „Kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W swej istocie przepis ten zbliżony jest konstrukcyjnie do zgwałcenia – z tą jednak różnicą, iż środkami doprowadzenia jest nadużycie stosunku zależności lub krytycznego położenia. W odniesieniu do problematyki wymuszeń seksualnych na małoletnich znaczenie praktyczne może mieć pierwszy z tych elementów. **Stosunek zależności** to taki stosunek prawny lub faktyczny, który daje jednej osobie możliwość wywierania określonego wpływu na losy i położenie (prawne, społeczne, ekonomiczne) innej osoby. W takiej właśnie relacji znaleźć się mogą często małoletni wobec swych rodziców, nauczycieli, opiekunów prawnych i faktycznych, instruktorów, nadzorców itp.

Zbieg taki, aczkolwiek praktycznie możliwy, nie stwarza jednak większych problemów prawnych (doprowadzenie, o którym mowa w art. 200 § 1, może bowiem polegać właśnie na zastosowaniu opisanego powyżej mechanizmu zmuszania), gdyż w takim przypadku kara wymierzona zostanie na podstawie art. 200 § 1 kk (przepis ten przewiduje surowszą karę). Kumulatywna kwalifikacja z art. 199 stwarza jedynie sądowi karnemu na mocy art. 51 kk szersze możliwości zwrócenia się do sądu rodzinnego o pozbawienie lub ograniczenie sprawcy ewentualnych

przysługujących mu praw rodzicielskich czy opiekuńczych.

Określone znaczenie w aspekcie ochrony małoletnich przed przemocą seksualną odegrać może również przepis art. 201 kk (kazirodstwo). Przewiduje on karę od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności dla tego, kto dopuszcza się obcowania płciowego w stosunku do wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry. Wprawdzie dla bytu tego przestępstwa wiek ofiary nie ma znaczenia, badania kryminologiczne zgodnie jednak wskazują, iż zdecydowana większość ofiar, to młode lub bardzo młode dziewczęta, zaś zdecydowana większość sprawców to mężczyźni (prawie 98%) w wieku ponad 30 lat (ok. 80%), będący z reguły ich ojcami lub seksualnymi partnerami ich matek. Zdecydowana większość stosunków kazirodzich jest wymuszana przemocą, groźbą, podstępem lub poprzez wykorzystanie stosunku zależności (choć okoliczność ta nie należy do ustawowych znamion tego przestępstwa, które będzie miało miejsce także i wówczas, gdy stosunek seksualny był w pełni dobrowolny).

Dla bytu przestępstwa kazirodstwa niezbędne jest jednak dopuszczenie się z jego ofiarą obcowania płciowego (a więc nie wystarcza tu jedynie podjęcie tzw. innej czynności seksualnej).

Jeżeli czyn kazirodzcy podjęty został z osobą małoletnią, która nie ukończyła 15. roku życia, kwalifikowany on będzie jako pozostający w tzw. zbiegu rzeczywistości (art. 11 § 2 kk) z przestępstwem z art. 200 § 1, z tym że kara wymierzona zostanie na podstawie przepisu art. 200 § 1 kk (jako przewidujący karę surowszą). Jeżeli dodatkowo sprawca doprowadził ofiarę do tego czynu za pomocą przemocy, groźby, lub podstępu zbieg obejmie tu art. 197 § 1 kk (chyba że w grę wchodziło dodatkowo szczególne okrucieństwo, jako że zgwałcenie zbiorowe jest tu mało prawdopodobne, a wtedy podstawę wymiaru kary stanowił będzie art. 197 § 3 kk jako przewidujący sankcję najsurowszą).

6. Wspomnieć też należy o prawnokarnej ochronie małoletnich w sferze tzw. seksu komercyjnego, co – jak uczy praktyka – nabiera szczególnej aktualności.

I tak, karze od roku do 10 lat podlega ten, kto utrwała treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej 15 lat (art. 200 § 2 kk). Praktycznie chodzi tu o tzw. pornografię dziecięcą w formie zdjęć fotograficznych, taśm filmowych i magnetowidowych oraz coraz częściej spotykanego przekazu elektronicznego w sieciach komputerowych (internet).

Udział małoletniego polegać musi na zaangażowaniu się w określone czynności seksualne. Nie wystarcza tu więc sama fizyczna obecność małoletniego podczas nagrywania takich scen (np. w charakterze obserwatora). Z punktu widzenia *ratio legis* tego przepisu nie wydaje się jednak konieczne, by zaangażowanie to przybierało postać cielesną. Wystarcza, iż według scenariusza filmu pornograficznego udział małoletniego miał seksualny kontekst (np. nieletni podgląda kopulującą parę). Jeśli aktywność seksualna małoletniego polegać będzie na obcowaniu płciowym lub innej czynności seksualnej, do czego został on przez sprawcę **doprowadzony**, będziemy mieć tu do czynienia ze zbiegiem przepisów ustawy art. 200 § 1 kk i 200 § 2 kk. Wobec identyczności sankcji nie ma to jednak większego praktycznego znaczenia.

Możliwa będzie natomiast sytuacja, iż jeden sprawca odpowiadać będzie za czyn z art. 200 § 1 kk (np. producent czy inspicjent filmu), inny zaś z art. 200 § 2 kk (np. operator kamery, który nie doprowadzał małoletniego do określonych zachowań seksualnych, a jedynie utrwał je na taśmie).

Jak wskazuje kazuistyka tego przestępstwa, produkcja pornografii dziecięcej odbywa się często z wykorzystaniem wobec małoletnich „aktorów” środków zmuszenia (przemoc, groźba, podstęp) lub wykorzystania stosunku zależności lub krytycznego ich położenia. Tak więc, choć dla bytu przestępstwa z art. 200 § 2 kk

znamiona te nie są niezbędne, z kryminologicznego punktu widzenia przestępstwo to może łączyć się ze stosowaniem przemocy seksualnej wobec dzieci. Ze względu na nie do końca przemyślane rozwiązania legislacyjne na forum rządowo-parlamentarnym już po zakończeniu prac Komisji Kodyfikacyjnej kodeksu karnego, niezbyt jasny jest stosunek regulacji przewidzianej w omawianym powyżej przepisie 200 § 2 kk do art. 202 § 3 kk.

Przepis art. 202 § 3 kk zawiera bezwzględny zakaz wszelkiej produkcji i proliferacji tzw. pornografii twardej, tj. treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 lat albo związanych z użyciem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem. Powstaje bowiem pytanie, jaka jest różnica między przewidzianym w art. 200 § 2 kk znamieniem **utrwalania** treści pornograficznych a przewidzianym w art. 202 § 3 kk znamieniem **produkcowania** w celu rozpowszechnienia takich treści z udziałem małoletniego, mając na uwadze równocześnie, iż pierwszy z tych czynów zagrożony jest surową karą od roku do 10 lat, drugi zaś karą znacznie łagodniejszą – od 3 miesięcy do 5 lat. Każde utrwalenie jest przecież formą czy fazą produkowania (choć nie odwrotnie, produkcja może bowiem polegać na multiplikowaniu utrwalonej poprzednio treści). Tak więc pedofil, utrwalający za pomocą domowej kamery video na swój prywatny użytek treści pornograficzne z udziałem małoletniego, podlega karze od roku do 10 lat. Natomiast masowy komercyjny producent pornografii, który na podstawie takiego nagrania podjąłby działania polegające na masowej multiplikacji tego nagrania w celu jego komercyjnego rozpowszechniania, podlega karze znacznie łagodniejszej, co jest niezrozumiałe i wymaga koordynujących zmian legislacyjnych.

W trakcie dyskusji nad nową kodyfikacją karną zmasowanej krytyce poddano również niski pułap wieku ochronnego (15 lat) przewidzianego tak przez art. 200 § 2 kk, jak i 202 § 3 kk, domagając się, by granicę tę podnieść do 18 lat. Przyjęcie w tym

względnie granicy 15 lat było jednak konsekwencją określenia tego właśnie pułapu wieku przez art. 200 § 1 kk. Skoro bowiem ustawodawca przyjął, iż osoba, która ukończyła 15 lat, może za swą zgodą podejmować czynności seksualne (a więc podejmowanie z nią takich czynności nie jest przestępstwem), przyjęcie w art. 200 § 2 i 3 innej, wyższej granicy byłoby wewnątrzstawową niekonsekwencją. Oznaczałoby to bowiem, między innymi, iż prawo zezwala na odbycie z taką osobą za jej zgodą stosunku płciowego, nie zezwala zaś ani na zaprezentowanie mu (za jej zgodą!) wizerunku odzwierciedlającego taki stosunek, ani na utrwalenie na taśmie takiego stosunku.

Dodano tu także § 4 w brzmieniu „Kto utrwała, sprowadza, przechowuje lub posiada treści pornograficzne z udziałem małoletniego poniżej 15 lat, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Redakcja powyższa rozszerza sferę penalizacji w stosunku do stanu obecnego w ten sposób, że obejmuje nią produkcję, utrwalanie, sprowadzanie w celu rozpowszechniania lub publiczne prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego, a więc każdej osoby, która nie ukończyła 18 lat (a nie jak obecnie 15). Ponadto wprowadza się karalność sprowadzania, przechowywania lub posiadania treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej 15 lat. Pomijając już

Pedofil, utrwalający za pomocą domowej kamery video na swój prywatny użytek treści pornograficzne z udziałem małoletniego, podlega karze od roku do 10 lat. Natomiast masowy komercyjny producent pornografii, który na podstawie takiego nagrania podjąłby działania polegające na masowej multiplikacji tego nagrania w celu jego komercyjnego rozpowszechniania, podlega karze znacznie łagodniejszej, co jest niezrozumiałe i wymaga koordynujących zmian legislacyjnych.

W tzw. projekcie „prezydenckim”, o którym była już mowa, art. 202 kk. w interesującym nas tu zakresie poddany został istotnym modyfikacjom. I tak, do § 2 art. 202 kk, obok występującego tam znamienia prezentowania małoletniemu poniżej 15 lat treści pornograficznych oraz udostępniania mu przedmiotów mających taki charakter, dodano dodatkową formę w postaci rozpowszechniania treści pornograficznych w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi.

Bardziej istotną zmianę wprowadzono natomiast w § 3 art. 202 kk, nadając mu następującą treść: „Kto w celu rozpowszechniania produkuje, utrwała lub sprowadza albo rozpowszechnia lub publicznie prezentuje treści pornograficzne z udziałem małoletniego (!) ... podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

nawet niezręczność redakcyjną tej ostatniej regulacji (treści nie sposób posiadać, przechowywać lub sprowadzać, gdyż jest ona bytem intelektualnym, a nie materialnym), najwyższe wątpliwości budzi możliwość praktycznego stosowania tego przepisu.

Z punktu widzenia realiów kryminologicznych przejawem przemocy seksualnej wobec dzieci bywa także w praktyce prostytutka dziecięca (hetero- i homoseksualna). Według art. 204 § 3 kk karze od jednego roku do 10 lat podlega ten, kto nakłania do uprawiania prostytutki lub ułatwia takie uprawianie (art. 204 § 1 kk) lub czerpie korzyści z takiego uprawiania (art. 204 § 2 kk) przez osobę małoletnią (a więc taką, która nie ukończyła 18 lat!!).

Jeżeli określone formy takiego nakłaniania uznamy równocześnie za postać doprowadzania, czyn ten może pozostawać

w zbiegu z art. 200 § 1 kk (jeżeli osoba nakłaniana nie ukończyła 15 lat). Nie ma to jednak większego znaczenia praktycznego, gdyż oba te czyny zagrożone są identyczną sankcją. Klasyfikacja taka będzie miała miejsce także i wtedy, gdy nakłaniający sprawca nie stosował wobec swej ofiary żadnej z form zmuszania. Stosowanie natomiast określonych form zmuszania powodować może w określonych przypadkach rzeczywisty zbieg z art. 197 kk lub 199 kk. Będzie to z reguły okolicznością obciążającą przy wymiarze kary z art. 204 § 3 kk.

7. Ściganie karne przestępstw z art. 197 kk (zgwałcenie) oraz 199 kk (nadużycie stosunku zależności lub krytycznego położenia) następuje na wniosek pokrzywdzonego (art. 205 kk). Jeżeli pokrzywdzonym jest małoletni, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy (np. rodzice) albo osoba, pod której stałą pieczęą pokrzywdzony zostaje (art. 51 § 2 pkp). Pozostałe przestępstwa omówione wyżej (w tym zwłaszcza przestępstwo z art. 200 kk) ścigane są z urzędu.

8. Ze względu na różnorodność poszczególnych rozwiązań, bardziej obszernie omówienie regulacji państw obcych w omawianej tu kwestii nie wchodzi w rachubę. Można wskazać tu co najwyżej na pewne ogólne tendencje. I tak:

- w ustawodawstwach starszych czyny seksualne z osobami nieletnimi (granica nieletności z reguły określana była na poziomie 12 lat) uznawane było za jedną z form zgwałcenia (np. tzw. *statutory rape* w prawie amerykańskim, art. 391 i 394 kk portugalskiego z 1886 r., ale także jeszcze kk węgierski z 1961 r. – § 220 w zw. z § 276). W nowszych kodyfikacjach odstępuje się od tej techniki, wyodrębniając ten czyn ze struktury zgwałcenia;

- karalność powyższego zachowania uzależniona bywa niekiedy od szczególnego rodzaju zależności między sprawcą a ofiarą (np. kk szwajcarski z 1937 r., gdzie dla odpowiedzialności za ten czyn w sto-

sunku do nieletniego, który ukończył 16 lat, wymagane jest, by był on uczniem, terminatorem, wychowankiem, służącym itp. w stosunku do sprawcy – art. 192 kk);

- często karalność z surowszego lub łagodniejszego przepisu zależy od tego, czy konkretny czyn przybrał formę spółkowania, czy też nie osiągnął jego ekspresji (np. § 239 kk czechosłowackiego z 1950 r., kk austriacki z 1974 r. § 206);

- niektóre ustawodawstwa nie podawały tu sztywnej granicy wieku ochronnego, posługując się opisowym pojęciem nie osiągnięcia przez ofiarę dojrzałości płciowej (art. 119 kk. RSFRR z 1960 r.);

- w licznych ustawodawstwach nieletniość ofiary stanowi ustawową okoliczność obciążającą inne przestępstwa seksualne (np. zgwałcenia);

- dość często w przypadku, gdy różnica wieku między osobami uczestnikami czynu nie jest zbyt wielka (np. nie przekracza 3 lat – art. 187 p. 2 znowelizowanego kk szwajcarskiego), czyn nie podlega karze (naturalnie, gdy czyn odbywa się za obojętną zgodą);

- często surowość kwalifikacji zależy od wieku sprawcy oraz od stopnia zagrożenia czynem zdrowia psychicznego i fizycznego dziecka (np. § 176 kk RFN);

- granica wieku ochronnego określana jest w przedziale od 12 lat (Hiszpania) do 16 lat (np. kk fiński, sekcja 6, rozdz. XX), choć są i ustawodawstwa określające tę granicę na 18, a nawet 21 lat (Egipt, Irak, Meksyk, Turcja). W Europie, podobnie jak w Polsce, dominuje granica 15 lat;

- dość często występują dwie granice wieku – surowiej karane czyny z osobami poniżej 14. roku życia, łagodniej zaś z osobami między 14. a 16. rokiem.

Według rekomendacji Rady Europy R/11 w sprawie seksualnego wykorzystywania, pornografii, prostytucji, oraz handlu dziećmi i młodocianymi granica ta powinna być określona na 15 lat¹⁵.

¹⁵ Szerzej bliższych okoliczności danych w tym względzie znajdujemy w pracy J. Warylewskiego, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 193–202.

Regulacje prawne wybranych krajów dotyczące minimalnego

EUROPA		
Kraj	Minimalny wiek dziecka, poniżej którego karalne są relacje seksualne z:	
	dziewczynką	chłopcem
Albania	14	14
Belgia	16	16
Bośnia-Hercegowina	14	14
Bułgaria	14	14
Białoruś	16	16
Gruzja	16	16
Mołdowa	-/16 ^a	-/16 ^a
Rosja	16	16
Ukraina	Indywidualna dojrzałość seksualna	Indywidualna dojrzałość seksualna
Chorwacja	14	14
Cypr	-/16 ^a	- ^a
Czechy	15	15
Dania	15	15
Estonia	-/14 ^a	- ^a
Finlandia	16	16
Jugosławia	14	14
Francja	15	15
Niemcy	14	14
Grecja	15	15
Węgry	14	14
Irlandia	15/17 ^b	15/17 ^b
Włochy	13/14 ^c	13/14 ^c
Łotwa	16	16
Litwa	Indywidualna dojrzałość seksualna ^b	Indywidualna dojrzałość seksualna ^b
Macedonia	14	14
Holandia	16	16
Norwegia	14	14
Polska	15	15
Portugalia	16	16
Rumunia	-/14 ^a	- ^a
Słowacja	15	15
Hiszpania	12	12
Szwecja	15	15
Wielka Brytania	16	16/18 ^d
Austria	14	14
Szwajcaria	14	14
Turcja	15	15

^a Minimalny wiek ustalony jest jedynie dla waginalnego stosunku seksualnego z dziewczynką. Dla innych relacji seksualnych brak limitu wieku.

^b Minimalny wiek dla stosunków waginalnych z dziewczynką i analnych (dziewczynki i chłopcy) jest ustalony na 17 lat. Inne rodzaje kontaktów seksualnych są dozwolone od 15. roku życia dziecka.

^c Minimalny wiek to 13 lat, jeśli partner nie ma więcej niż 16 lat. W innych przypadkach limit wieku to 14 lat.

^d Minimalny limit wieku to 16 lat, ale 18 lat dla homoseksualnych stosunków z chłopcem.

wieku, poniżej którego kontakty seksualne z dzieckiem są karalne

INNE KRAJE		
Kraj	Minimalny wiek dziecka, poniżej którego karalne są relacje seksualne z:	
	dziewczynką	chłopcem
Australia	-	-
Queensland	16/18 ^a	16/18 ^a
Tasmania	17	17
Brazylia	14	14
Chile	18	18
Ghana	14	-
Południowa Afryka	-/16	-/16
Japonia	13	13
Filipiny	12	12
Tajlandia	13	13
USA	12/16 ^b	12/16 ^b

^a Do 18. roku życia prawnie zabronione są stosunki analne.

^b Federalny kodeks karny USA stanowi, iż generalnie minimalnym wiekiem, poniżej którego kontakty seksualne z dzieckiem są zakazane jest 12 lat. Karalne są również kontakty z dziećmi między 12. a 16. rokiem życia, jeśli osoba angażująca się w kontakty seksualne z dzieckiem jest o 4 lub więcej lat starsza niż ono. Ta regulacja obowiązuje na terytoriach objętych jurysdykcją federalną, terytoriach morskich oraz w federalnych instytucjach poprawczych. Na terenie poszczególnych stanów obowiązuje prawo stanowe ustalające minimalny wiek – od 13 lat (Virginia) do 19 lat (Wyoming).